

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W okolicach Warszawy, wczoraj wieczorem a szczególnie o godzinie 10tej, panował wichur gwałtowny i nieciężkich szkód stał się przyczyną. Barometr spada.

Wdowa i Dzieci pozostałe po ś. p. JP. Fryderyku Pleweżyńskim tutejszym Obywatelu, upraszają Krewnych i Przyjaciół, aby raczyli znajdować się na obrzędzie pochowania zwłok, dziś o godzinie 4tej popołudniu.

Podpisany, ma zaszczyt uwiadomić Szanow. Publiczność, że iego Machine akustyczna Wyrocznia Delfow czyli Osoba mówiąca lecz niewidzialna, tylko do d. 26 t. m. w tej stolicy, w domu Nr 1317 na Nowym świecie, znajdować się będzie. Uprasza przeto o taskawe odwiedzenie.

Matjas Becher.

Do składu podpisanego, nadszedł świeżo transport Rycin rozmaitych, po między którymi bardzo pięknie kolorowane widoki Drezna, Renu i innych okolic odznaczają się, nie mniej Portret Najjaśniejszego Króla Jmci Saskiego Fryderyka Augusta ryty na miedzi przez Steinla. Takż dostać można Globów naukowych podług systematu Kopernika, wróżnej wielkości, Kaligrafji elementarnej S. Oleszczyńskiego, Kredy chemiczno-litograficznej i wszelkich materjałów rysunkowych i piśmiennych, przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

A. Dal Trozzo.

Dziennika Warszawski: wyszły z druku Nra 19, 20 i 21, z ostatniego umieszczamy nastę-

pniący wyiątek. Szczególniejsze przywiązanie psa. — W roku 1812 gdy wojsko Polskie razem ze sprzymierzeńcami swymi, podstąpiło pod Smoleńsk, Pułk 15 piechoty polskiej, należał także do tej wyprawy. Znajdował się w nim kapitan Jaroszyński, który miał przy sobie sukę wyżlicę. Wszędzie mu ona towarzyszyła i na polu nawet bitwy, oswoiona z wrzawą wojenną, zawsze przy panu była. Jaroszyński w jednej z ułurczek ugodzony śmiertelnym postrzałem, wyzionął ducha. Widziała wyżlica konającego pana, i ostatnie iego technienie, przeraźliwym ogłosiła wyciem. Odtąd nie odstępowała ciała; nadaremnie podawała jej pokarm, nie przyjął nie chciała, i ciągle ponurym głosem, tyle dla siebie dotkliwą ogłaszała stratę. Musiano ją odegnąć od ciała, które gdy pogrzebano, poczuła węchem mogiłę swego pana, i starała się ogrzebać ziemię, którego przykrywała. Gdy iej wtem przeszkodzono, napadła na kapelusz kapitana Jaroszyńskiego, uniosła go w zębach, a nie dając go sobie wydrzeć, siadała na nim smutna, i okropnem wyciem zdawała się żałować śmierci swiego pana. W pobliżkości znajdował się wówczas Napoleon; jeden z iego świty, spostrzegłszy ją, i wypytawszy się o przyczynę wycia, wzruszony tem przywiązaniem kazał ją wziąć do siebie. Lecz wszelkie starania były nadaremne; nie dała sobie kapelusza odebrać, rzuciła się z wściekłością na każdego, co chciał wydrzeć tę drogą pamiąt-

kę, a nie przyjmując żadnego pokarmu, wyrwawszy się z zamknięcia, namoگیł swego pana przybiegła; zawyla ieszce bolesnym głosem wżalu po jego zgonie, a wyniszczona dobrowolnym głodem, istrawiona smutkiem, wkrótce zdechła.—

K. W. Wojcicki.

Z Lublina. — Tegorocznej zimy artyści dramatyczni pod dyрекją Pana Skibińskiego, przyłożyli się znacznie do uprzyjemnienia wieczorów w Lublinie. Staranny dobór osób, widoczne i zgodne usiłowania połączone nawet z nakładem, przy rzeczywistym talencie niektórych artystów, dały powód, że oddane dzieła mianowicie opery, lepiej niż się spodziewać były można, wystawiane zostały. Staraniom P. Skibińskiego winna publiczność Lubelska, że oprócz innych oper, słyszała *Hilarego*, *Tankreda*, *Włoszkę w Algierze*, *Cyrulika* i *Wolnego Strzelca*, a w ostatniej kosztowne ubiory, liczna orkiestra, dobrane chóry, wystawne dekoracje, nie wiele do żądania pozostawiały. P. Skibiński, oprócz tego iest talentowanym aktorem, występował on nasennie Warszaw: obok P. Zdanowicza, w roli *Sozji* w *Amphitrjonie*, a chlubne zdanie iakie w ten czas o sobie pozyskał, usprawiedliwia prawie każda rola komiczna, którą na siebie przybiera; iego poięcie charakterów wyrównywa wzorowej łatwości z iaką ię oddaie. Pani Skibińska zdatna aktorka i znakomita śpiewaczka, zajmuie pierwsze role w operach, a iej usposobienie i głos przyjemny, ściągaly powszechne i zasłużone oklaski. Pani Zawadzka równie przyjemną w roli wesolej wieśniaczki, iak tklivej kochanki, oddawała szcześliwie rolę *Emeliny* w *Familji Szwajcarskiej* i *Joasi* w *Hilarym*. W gronie tem Artystów znajduje się P. *Włodek*, który przy swoim usposobieniu i zdatności, ma tę wadę, iż w każdej chwili chciałby podziwiać i wzruszać, czego

przecież niemożna dokazać w obojętnych położeniach. P. *Ręczyński* w roli starców. Pani *Wygrzywalska* w scenach tragicznych. Pani *Włodkowa* w roli matek. P. *Gawecki* oddając służących. P. *Bondasiewicz* w roli *Kacpra* w *Wolnym Strzelcu* zasługują na pochwałę. W ogólności, z Artystów których dotąd publiczność Lubelska widziała, Towarzystwo ostatnie iest najszcześliwiej dobrane, powszechnem iest życzeniem, aby na przyszlą zimę powróciło, a spodziewać się należy, iż iego usiłowania przy względach publiczności, która ię oceniać unie, wynagrodzone zostaną. \*\*\*

#### NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z Lipska że w tem mieście coraz bardziej handel upada. Rzeki *Elstra* i *Pleisa* płynące blisko Lipska, dotąd ieszce są bardzo wezbrane, iuż trzeci raz wyszły z swoich brzegów i zalały pola, wsie i gościńce, przez co kilku ludzi utraciło życie.—We wsi *Jeszkittel* w powiecie *Strel* w *Szląsku*, zamordował niedawno tameczny Parobek w iednym dniu 2 żony miejscowych włościan i młodą dziewczynę! To morderstwo popełnił zbrodniarz najokropniej, iuż iest pojmany i odbierze przykłądną karę.—W *Neapolu* od wielu lat nie był karnawał tak wesoło przepędzony iak tego roku. Znaczna liczba najprzepyszniejszych masek dała się widzieć na redutach, wszystkie maski udawały się razem do teatru S. Karola. Widok tego wspaniałego teatru zachwycał każdego z obecnych, mnóstwem światła. Wszystkie łóże napelnione były maskami w rozmaitych ubiorach, z których iedne zabawiły się grą, inne iadły i piły, a nawet niektóre z pustoty tańczyły w łóżach! Tameczne Dyrekcje teatrów starały się także tego karnawału zadowolnić publiczność wyborną muzyką i najkomiczniejszymi krotosilami, parodjami i t. d. co także nie mało przyczyniło się do uświe-

tnienia zabaw zapustnych, słowem każdy który raz znajdował się na podobnej zabawie, został tak zadowolniony, że po tem żadnej nieopuszczył. — We wsi *Michelsdorff* w nowej *Marchji* żyje 70 letni starzec, który od 20 lat następujących doznał nieszczęść: w roku 1804 zniszczył mu nagły pożar dom i całe zabudowanie, w czasie którego pierwsza jego żona i dziecko przy piersiach, stały się pastwą płomieni. W r. 1822 pogorzał powtórnie dom jego, przyczynił także druga jego żona, ratując sprzęty domowe, przez osunięcie belki, zabita została. Przez dobroczynność wielu osób z okolic, wystawił ów nieszczęśliwy trzeci raz dom i wkrótce potem 3cią bierze żonę, lecz w Styczniu r. b. powstałe pożar i 3ci raz niszczy go zupełnie, przeczco żona będąca wciąż, z przełknięcia umarła. Teraz ten starzec zdał gospodarstwo swojemu synowi przy którym została. — Wielkorządca *Grenady* (w Hiszpanji) w imieniu władz i niektórych obywateli, podał przełożeniu Ministrowi sprawiedliwości, aby została mianowana oddzielna kommissja wojskowa i natychmiast zajął się surowem sądzeniem wolnych mularzy i rewolucjonistów będących jeszcze w tej prowincji. Dowodząco oraz w temże przełożeniu, że wielu urzędników Hiszpańskich należało do korespondencji z Portugalczykami etc. Król Hiszpański przeznaczył kommissję, która pod prezydencją Ministra marynarki ma się natychmiast zatrudnić roztrząsaniem powyższego żądania i dać opinię. — Pola zasiane oziminną w okolicach *Hamburga*, zupełnie są zniszczone przez zbyteczny wykwil *Elby*. — Na początku bieżącego roku: na targach w Anglii mało znajdowało się *Pszemicy*, i dosyć drogo płaconą za lepszy jej gatunek. *Jęczmienia* na składach znajduje się nie wiele, a cena słoju podniosła się o 2 złp. — D. 25 z. m. w mieście *Darmsztadzie* nastąpiło uro-

zyste otwarcie nowo-wybudowanego Kościoła Katolickiego. Jest to pierwszy przykład od czasu zaprowadzenia reformacji czyli wyznania Ewangelicko-Augsburskiego w tym kraju. — Król Bawarski kazał umieścić w korpusie Kadetów, młodego Greka, Karola *Suzo*. — W *Hiszpanji* niedawno odbywał się proces między tandeciarzem i tangretiem. Tangret kupił u tandeciarza stary surdut, w którego kieszeni znalazł papier bankowy na kilkadziesiąt dukatów; Tandeciarz dowiedziawszy się o tem, uznawał ów papier za swą własność; lecz w chwili wydania wyroku sądowego, zjawiła się trzecia strona, to jest: sukcesorowie Fryzjera po którym ów surdut przedano; i tym własność papieru została przysądzoną. —

*Kawa jako skuteczny środek przeciwko chorobom.* Lekarz Turyński, Doktor *Amali* zaleca przy zadawnionych zapaleniach oczu, naparzenie kawy. Takowe cierpienia, przeciw którym wszystkie zwyczajne środki nie były skuteczne, uleczął ów w przeciągu dni 12tu parą kawy i myciem oczu wystudzonym odwarem z niepalonej kawy. — Na modnym balu w *Paryżu*, oprócz innych ciast powinna być *Baba (la Babe polonoise)*. Rodzaj ten ciasta przedtem Francuzom nieznanym, wprowadził Król *Sta: Leszczyński*. Czasem rozkrawiają *Baby* nasztuki i polane winem i dobrze okrzykzone dają w miseczkach porcelanowych lub kryształowych. Mężczyźni i kobiety biorą je na talerze lub miseczki i iedzą łyżeczkami *deserowemi*. Niektórzy wolą *Babę* suchą bez wina i cukru. Miłośnicy i znawcy wina iedzą *Baby* zmoczone w winie przednim i białym cukrem posypane.

#### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kochanowski Kon.: z Ostrołęk. — Rutkowski Jan: kóś Sędzia z Stanisławowa. — Kurc Jerzy Oby: z Lubelskiego. — Łęcki Józef Oby: z Białegostoku. — Brodzki Radca z Prasznyskiej. — Łepkowski Teodor Obywa:

z Prasnyskie; — Kiciński Anastazy Oby: z Chotumia. — Kunkel Jgna: Oby: z Szczepaulic. — Jzdebski Wojciech Oby: z Wegrowa. — Łubiński Henryk Hra: z Guzowa. — Słupecki Cyprjan Oby: z Plocka. —

## DONIESIENIA.

W dniu 29 z. m. idącemu z Łęczycy na Piątek do miasteczka Bielaw, zgubionym został Łańcuch złoty Paryżki od Zegarka, roboty pancerowej, przy którym się znajdowały na kółeczku złotym 2 Pierścionki złote, jeden z Emalia czarna z Biustem Wiecznej Pamięci N. Cesarza ALEXANDRA z napisem wokoło (Zum gedächtnis) wewnątrz zaś monument z datą 1861 z roboty Wiedeńskiej. Drugi większy wazący od 5 do 6 dukatów z Biustem s.p. Xięcia Poniałowskiego z napisem zwyczajnym pierścionka podobnym. Znalazca za oddaniem w Warszawie do Kantoru Wgo Józefa Epsteina przy ulicy Leszna pod Nr 726 na 1m piętrze, lub w Łęczycy do W. Doktora Frankensteina, albo w Piątku do W. Burmistrza Miasta, odbierze prócz wdzięczności, nagrody dukatów 2. — Oraz uprasza się JJPP. Jubilerów i Złotników w przypadku zobaczenia tych rzeczy, o zatrzymanie takowych i wręczenie Władzy.

We wsi Wiązowny we Dworze ze stajni, z d. 17 na 18 b. m. i r., ukradziono w nocy Ogierka, mianego wzrostu, lat 3 niezapelnia mającego, maści jasno-szpakowatej, z ogonem siwym, przy samym krzyżu wyechanym znacznie. Kto o nim ma jaką wiadomość, niech da znać do Kamienicy Hergla przy ulicy Chłodej pod Nr 765 na 1sze piętro, lub do Wiązowny do Rządcy miejscowego Dobr, a oprócz wdzięczności i za kosztą podróży, oddzielnie wynagrodzonym będzie.

W Domu Nr 1404, przy ulicy Marszałkowskiej w Oficynie dla Starożakonnych Jzba duża z Alkierzem, Piwnicą na Warsztat, Sklepik z Alkierzem na wiktuały, Jzba jedna i inne Stancje, od Wielkiej Nocy r.b. W kamienicy zaś 4 Pokoje na piętrze od S. Jana do nącięcia.

Dnia 23 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1863, w skutek zalecia prawnego, przez publiczną licytację sprzedanymi będą rozmaite ruchomości jako to: Stoliki, Kanapy, Krzesła, Lustra, Lustra, Obrazy Olejne malowane, Kantorek, Tualeta, Billard z rekwizytami, Szafy, naczyńia Miedziane, Mosiężne Błaznane, Porcelana, Bielizna, Szkło, Piwo w Beczkach, Wódka, i inne przedmioty, etc. za gotowe kuraat pieniądze.

Onufry Zaborowski Komornik Sądowy.

Summa 32,000 zł: Srebrem, jest do wypożyczenia na pierwszą hipotekę Domu murowanego tu w Warszawie, z dogodnemi warunkami, a gdyby kto życzył sobie tylko 15,000 złp. to może być podzielona. Wiadomość pod Nr 148 na 2 piętrze, od frontu, ulica Dunaj.

Podaje się do publicznej Wiadomości, iż aukcja na efekta jako to: Łóżka, Kufry, Lustra, Lustra, Krzesła, Stoły, Odzież Męzka i Damska, Komody, Miedź, Cyna, i.t.d. w dniu 23 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana w domu Nr 1293 przy ulicy Nowy Świat; zaś o godzinie 3ciej z południa w domu przy ulicy Jnflandzkiej Nr 2085 sytuowanym, przez publiczną licytacją sprzedane będą. J. Kinty Batogowski K. S.

Ktoby miał do zbycia Koczek luz nie nowy, ale letki i mocny do podróży; niech się zgłosi przy ulicy Mostowej pod Nr 222, na drugie piętro.

Klucz Klimontowski położony w Powiatach Sandomierskim i Staszowskim, składający się z wsiasta Klimontowa, 7miu Polwarków i tyluż Wsi, jest do wypuszczenia z wolnej ręki w triletnią dzierżawę, od 24 Czerwca r. b. Posessja ta może być z wielu względów korzystną i dogodną dla Dzierżawcy, a między innymi z tych, że raty dzierżawne nie całorocznie, lecz półrocznie z góry mają być opłacane. Ze w tych Dobrach w szmej gotowiznie jest dochodu rocznego z Propinacji miasta Klimontowa i kilkunastu Szynków wiejskich; tudzież z Młynów z Oczyszczów i innych Aręd 45 do 50 tysięcy zło: pol. Ze Budowle tak dworskie jako też i wiejskie, niemniej Inwentarze, tudzież wszelkie Rekwizyta Browarne, Gorzelniane i inne gospodarskie są w najlepszym stanie. Ktoby zaś sobie życzył ten Klucz nie cały lecz z mniejszą ilością Polwarków wziąć w dzierżawę i tę także znaleźć może dogodność. Wiadomość bliższą w tej mierze, powziąć można u Właściciela w tychże Dobrach we Wsi Górkach mieszkającego, Czas do spisania Kontraktu, naznacza się do 15go Maja r. b.

Pod Nr 90 przy ulicy Dziekanja obok Zamku i Fary, znajduje się na składzie Drzewo machoniowe i machoniowe piramidowe w białych lub fornerach Buksbaum i Hebauowe, za pomierną cenę.

W Kolonii Alexandrów Gminy Białoleckiej za Prażą, są od 1go Maja r. b. różne letnie Stancje do nącięcia. Informacją powziąć można w handlu przy ulicy Senatorskiej Nr 452.

TEATR. Jutro 22gi raz Opera Wolny Strz.ł.c. — Dziś niema widowiska.